



GIGANCI PIŁKI


CZYTALSEK

FC BARCELONA

FC BARCELONA *SPORTOWI GIGANCI*

PRZEMYSŁAW POZOWSKI



ROZDZIAŁ II

SOCIOS. KLUB, KTÓRY NALEŻY DO FANÓW

FC Barcelona i *socios* (wymawia: *sosios*), *socios* i FC Barcelona – te dwa słowa właściwie bez siebie nie istnieją. Kim są *socios*? Posłuchajcie.

Był marzec 2021 roku. Pandemia. W Barcelonie panowało napięcie, jakby za chwilę miała się rozstrzygnąć najważniejsza akcja meczu. Ale tym razem nie chodziło o strzał Leo Messiego, rajd Ousmane Dembélégo czy obronę Marca-André ter Stegena. Na stadionie Camp Nou nie grano wtedy meczu. W jego podziemiach, podobnie jak w pięciu innych miejscach w Barcelonie i w innych miastach, rozstawiono urny, komputery, stoły. To były

wybory nowego prezesa klubu. Nie decydowali o tym właściciele z Ameryki, Kataru czy Arabii Saudyjskiej. Decydowali oni – *socios*, czyli członkowie FC Barcelony.

To właśnie *socios* wybierają prezesa, który kieruje jednym z największych klubów świata. To trochę jakby kibice z trybun decydowali, kto zostanie kapitanem drużyny. Ale zacznijmy od początku. Bo historia *socios* jest właściwie tak długa, jak historia samej FC Barcelony.

KIM BYLI PIERWSI *SOCIOS*?

Pierwszych dwunastu *socios* zebrało się w 1899 roku wokół człowieka, który założył FC Barcelonę – Joana Gampera, którego poznaliście już w pierwszym rozdziale tej książki. To byli jego przyjaciele i zapaleni sportowcy. Nie tylko kibicowali, ale też... grali ze Szwajcarem w drużynie. Z czasem klub rósł, mecze przyciągały coraz więcej fanów, a z grupki znajomych powstała wspólnota ludzi, którzy czuli, że Barça to coś więcej niż tylko piłka nożna.

Socios szybko stali się sercem klubu. Dziś jest ich około 140 tysięcy! To największa taka społeczność w świecie sportu, obok fanów skupionych wokół Benfiki Lizbona. Są wśród nich



*W Barcelonie mówi się,
że „bez piłkarzy nie ma drużyny,
ale bez socios nie ma klubu”.
I coś w tym jest. Bo socios
to nie tylko kibice z biletem
na mecz i szalikiem w dłoni.*



Katalończycy, Hiszpanie, Polacy, kibice z Japonii, Brazylii czy Stanów Zjednoczonych. Dorosłych jest najwięcej, ale są też młodzi *socios* – tacy jak wy! A co daje bycie *socio*? Sporo!

- Możecie głosować w wyborach klubowych;
- Macie pierwszeństwo w kupowaniu biletów na mecze;
- Możecie kupić karnet na cały sezon;
- Bierzecie udział w podejmowaniu ważnych decyzji, na przykład: czy zgodzić się na przebudowę stadionu;
- Macie swoją legitymację – i to nie byle jaką, bo z herbem FC Barcelony i własnym numerem.

Socio brzmi dumnie, ale też zobowiązuje. To nie tylko przywileje, ale także obowiązki. Trzeba przestrzegać zasad klubu, szanować jego wartości. To trochę jak bycie w szkolnym samorządzie – macie głos, ale spoczywa też na was odpowiedzialność.

CO ZROBIĆ, ŻEBY ZOSTAĆ *SOCIO*?

A jak zostać *socio*? Kiedyś było trudniej – trzeba było być dzieckiem *socio*, czyli urodzić się w „barcelońskiej rodzinie”. Teraz jest łatwiej, ale wciąż nie tak prosto. Trzeba się zarejestrować, opłacić członkostwo (tak, to kosztuje, choć dzieci mają



zniżki!) i mieć zgodę opiekuna. To trochę jak dołączenie do elitarnego klubu superbohaterów.

Dlaczego tak wielu ludzi chce zostać *socio*? Bo FC Barcelona to nie jest zwykły klub. To wspólnota. To hasło, które widnieje na trybunach Camp Nou: *Més que un club* – „Więcej niż klub”.

Kiedy Robert Lewandowski pierwszy raz stanął na murawie Camp Nou, tysiące *socios* z trybun wiedziało, że to oni przyczynili się do jego transferu. Bo to oni dają klubowi siłę – nie tylko pieniądze, ale też wierność, lojalność i serce.

I może pewnego dnia to właśnie ty zostaniesz *socio*. A potem? Może zagłosujesz na nowego prezesa. Może podejmiesz decyzję, czy postawić nowy stadion. Albo po prostu – będziesz na trybunach, gdy twoja Barça znów zdobędzie mistrzostwo.

W końcu... nie jesteś tylko kibicem. Jesteś częścią czegoś większego.

ZNANI *SOCIOS* – BOHATEROWIE Z TRYBUN

W Barcelonie mówi się, że „bez piłkarzy nie ma drużyny, ale bez *socios* nie ma klubu”. I coś w tym jest. Bo *socios* to nie tylko kibice z biletem na mecz i szalikiem w dłoni. To ludzie, którzy czasem zmieniali losy całej Barcelony. Oto kilku z nich:

JOAN GAMPER – *SOCIO* NUMER 1

Zaczynamy z grubej rury. Joan Gamper to nie tylko pierwszy *socio* – to założyciel FC Barcelony. W 1899 roku, jak już wiecie, dał ogłoszenie w gazecie, że szuka ludzi do gry w piłkę. I tak powstała Barça! Był Szwajcarem, ale pokochał Katalonię. Grał, trenował, organizował, a później został prezesem. Dzięki niemu klub przetrwał trudne chwile. Bez niego FC Barcelona nie byłaby tym, czym jest dziś.

JOSEP SUNYOL – *SOCIO*, KTÓRY ZGINĄŁ ZA SWOJE WARTOŚCI

Sunyol (wymawiaj: Sunjol) był dziennikarzem, politykiem i wielkim fanem Barcelony. W latach 30. XX wieku został prezesem klubu, ale w czasie hiszpańskiej wojny domowej został zastrzelony przez wojsko generała Franco, bo wspierał Katalonię i demokrację. W Barcelonie do dziś mówi się o nim z szacunkiem. Klub nazwał jego imieniem jedną z głównych alei prowadzących na stadion Camp Nou.

AGUSTÍ MONTAL I COSTA – PREZES Z MISJĄ

Był nie tylko *socio*, ale też prezesem w latach 1969–1977, w trudnych czasach dyktatury generała



Franco. Gdy nie wolno było używać języka katalońskiego, on odważnie przypominał o tożsamości klubu. Wprowadził hasło *Més que un club*, które do dziś jest symbolem Barcelony. To właśnie on sprowadził do klubu Johana Cruyffa – holenderskiego mistrza, który na zawsze zmienił styl gry Barcy.

JOHAN CRUYFF – PIŁKARZ, TRENER... I SOCIO!

Cruyff (wymawiaj: Krujf) to legenda FC Barcelony i jako piłkarz, i jako trener. Ale niewielu wie, że po zakończeniu kariery został *socio* i do końca życia śledził wszystko, co działo się w klubie. Często komentował decyzje zarządu, a z jego słowami wszyscy się liczyli. To właśnie dzięki niemu Barcelona zaczęła grać nowoczesny, ofensywny futbol – taki, jaki kochają kibice.

PEP GUARDIOLA – BYŁY PIŁKARZ, TRENER I DUMNY SOCIO

Pep urodził się w Katalonii i od dziecka marzył, żeby grać dla Barcelony. Został nie tylko jej kapitanem i trenerem, ale i *socio*. Jako kibic nigdy nie przestał być związany z klubem. Nawet gdy pracował w Niemczech czy Anglii, zawsze powtarzał, że jego serce należy do Blaugrany.

CARLES PUYOL – KAPITAN Z SERCEM I LEGITYMACJĄ

Choć był legendarnym obrońcą Barcelony, po zakończeniu kariery Puyol (wymawiaj: Pujol)... po prostu został *socio*. Nosi legitymację z dumą, chodzi na mecze jak każdy inny fan. A gdy klub przeżywa trudne chwile, zabiera głos – spokojnie, ale stanowczo.

POLSCY SOCIOS? TAK, SĄ!

Może nie są znani z gazet, ale tak – są też *socios* z Polski. I to całkiem sporo. Od kilkunastu lat działa Peña Blaugrana de Polònia, czyli oficjalny polski fanklub Barcelony. Niektórzy jego członkowie są *socios* – mają legitymacje i głos w klubie. Jeżdżą na mecze, głosują w wyborach i wspierają Barcę. Poza tym są też trzy inne polskie grupy *socios*, które powstały między innymi w Warszawie.





FC BARCELONA



KRAJ

**HISZPANIA
(KATALONIA)**



PRZYDOMEK

**BARÇA,
BLAUGRANA,
DUMA KATALONII**

LIGA

PRIMERA DIVISIÓN

PREZES

JOAN LAPORTA

DATA ZAŁOŻENIA

1899

TRENER

HANSI FLICK

SIEDZIBA

BARCELONA

STADION

CAMP NOU

BARWY

GRANATOWO-BORDOWE



STROJE
DOMOWE



STROJE
WYJAZDOWE



TRZECI
STRÓJ

Kup książkę

Poleć książkę

OSIĄGNIĘCIA PIŁKARZY

NAJWIĘCEJ MECZÓW

ZAWODNIK	LATA	RAZEM
 LIONEL MESSI	2004–2021	778
 XAVI	1998–2015	767
 SERGIO BUSQUETS	2008–2023	722
 ANDRÉS INIESTA	2002–2018	674
 GERARD PIQUÉ	2008–2022	616
 CARLES PUYOL	1999–2014	593
 MIGUELI	1973–1988	549
 VÍCTOR VALDÉS	2002–2014	535
 JORDI ALBA	2012–2023	459
 CARLES REXACH	1967–1981	450



Kup książkę

Poleć książkę



GIGANCI PIŁKI

Kup książkę

Poleć książkę



Księgarnia
internetowa



Lubię to!
Nasza społeczność

PROGRAM PARTNERSKI

— GRUPY HELION —



1. ZAREJESTRUJ SIĘ
2. PREZENTUJ KSIĄŻKI
3. ZBIERAJ PROWIZJĘ

Zmień swoją stronę WWW w działający bankomat!

Dowiedz się więcej i dołącz już dzisiaj!

<http://program-partnerski.helion.pl>

GRUPA
Helion



FC BARCELONA

SPORTOWI GIGANCI

Oto opowieść o FC Barcelonie, jednym z największych piłkarskich klubów na świecie. Historia tego katalońskiego klubu zaczęła się od idei pewnego Szwajcara i trwa już przeszło 120 lat.

Tworzyli ją między innymi legendarni piłkarze, jak niepokorny Pep Guardiola, fenomenalny Brazylijczyk Ronaldinho i niezrównany Leo Messi. Dziś jej nowy wspaniały rozdział piszą kolejne gwiazdy, choćby Raphinha i Robert Lewandowski, a także utalentowani młodzi zawodnicy: Pedri, Gavi, Pau Cubarsí i Lamine Yamal.

To historia pełna zarówno bolesnych upadków, jak i wielkich sukcesów. Niemal 30 tytułów mistrza Hiszpanii, ponad 30 zwycięstw w Pucharze Króla, 5-krotny tryumf w Lidze Mistrzów — te liczby robią wrażenie! A to tylko niewielki wycinek z długiej listy trofeów i dokonań FC Barcelony.

Fascynującą historię niezwykłego katalońskiego klubu poznasz dzięki tej książce.



cena: 39,00 zł